

Paweł DREMBKOWSKI*

WOJNA O NIEBIESKIE ZŁOTO

„[...] za „prawdziwy” głód uważaliśmy tylko taki stan, w którym na wszystko dookoła patrzy się jak na obiekt do zjedzenia”. *Inny Świat, Gustaw Herling-Grudziński*

Tam, gdzie jest woda, musi być życie. To dlatego szukamy jej w kosmosie. Ciągłe wydaje nam się, że na ziemi mamy jej dość i ciężko jest nawet sobie wyobrazić, że może jej zabraknąć. A może... Najpopularniejsza księga świata — Biblia — tak się rozpoczyna: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1, 1-2). Biblia mówi o trzech fundamentach stworzenia: niebie, ziemi i wodzie. Ludzie w wielu kulturach przypisywali wodzie sakralny - magiczny wymiar. Woda jest „świętością”, bez niej nie ma życia. Są państwa, które mają wody dość, są też takie państwa, w których woda jest cennym dobrem i muszą ją importować. Przeciętny obywatel USA zużywa dziennie około 425 litrów wody. W Mali czy na Madagaskarze statystycznemu mieszkańcowi trudno osiągnąć poziom 10 litrów. Według Światowej Organizacji Zdrowia, problemem nie jest brak wody, ale nierównomierny dostęp do niej, co już jest i może być potencjalnym źródłem niepokojów. ONZ już na początku tego wieku ostrzegła, że o ile XX wiek, szczególnie jego końcówkę, można nazwać wiekiem wojny o „czarne złoto”, czyli ropę naftową, to wiek, w którym żyjemy, może być wiekiem wojny o „niebieskie złoto”, czyli wodę. Obecnie trwa kilkanaście konfliktów, w których walki toczą się o kontrolę nad wodą. Jeśli nic się nie zmieni, w przyszłości będzie jeszcze gorzej — postrzegają pesymiści. Szacunki ONZ mówią o ponad 40 państwach, których główną troską nie będą wcale surowce energetyczne, ale woda. Od tego, czy osiągną porozumienie, co do tego, jak podzielić się jej zasobami, zależeć może pokój. Chodzi przede wszystkim o kraje Afryki północnej i Bliskiego Wschodu, choć nie tylko. Woda, stając się coraz częściej przedmiotem sporów o własność, o jej użytkowanie i o prawa do niej, staje się problemem geopolitycznym. Niemożliwe jest rozpatrywanie przyszłości ludzkości bez brania pod uwagę wody — mówił Riccardo Petrella, sekretarz generalny International Committee for the World Contract on Water.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo międzynarodowe, woda, konflikty zbrojne

* mgr Paweł DREMBKOWSKI - Centralny Instytut Analiz Polityczno - Prawnych

WSTĘP

O ile XIX wiek był wiekiem „bryłek złota”, XX wiek „czarnego złota”, o tyle wiek XXI będzie wiekiem wojen o „chleb” i „niebieskie złoto” oraz związanych z nimi kryzysów. Około osiemnastu tysięcy dzieci codziennie umiera z głodu bądź wskutek niedożywienia, a 850 milionów ludzi idzie spać z pustym żołądkiem¹. Mozambik, Erytrea, Afganistan to tylko nieliczne z państw, których destabilizacja wynika z głodu i braku wody. C. Clausewitz twierdził, że każda epoka ma swoje wojny. Więc i nasze czasy mają i będą miały swoje wojny. Braki związane z niewystarczalnością środków życiowych stanowią podstawową kategorię bezpieczeństwa wewnętrznego każdego państwa i regionu. Dlatego określenie ich współczesnego charakteru jest punktem wyjścia dla bezpieczeństwa lokalnego, ale również i światowego. Dziś coraz częściej bezpieczeństwo wewnętrzne związane jest z stanem bezpieczeństwa globalnego i odwrotnie. Zagrożenia związane z brakiem podstawowego życiodajnego „surowca” jakim jest pokarm i woda mogą stać się potencjalną sytuacją godzącą w wartości i interesy narodowe, stwarzając niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia, warunków bytowych setek tysięcy lub milionów ludzi.

Dziś wraz z rozpadem dwu biegunowego świata i rozwojem globalizacji, wraz z XX - wiecznymi ideologiami do historii przechodzą również czynniki konfliktogenne. Jednocześnie wraz z rozpadem bipolarnego porządku nie przestają mieć znaczenia dotychczasowe zasady dążenia do zaspokojenia potrzeb życiowych ludzi. W sposób wyraźny zaczyna się kształtować „nowa” linia podziałów konfliktów, głównie lokalnych. Jednym z głównych czynników kształtujących linie jest różnica pomiędzy bogatymi a biednymi. Należy pamiętać, że czynnik ten istnieje od wieków, jednak obecnie widać ogromną dysproporcję standardów życia grup społecznych w środowiskach lokalnych. Dziesiątki konfliktów i wojen toczy się na całym świecie. Mało kto z nas, Europejczyków, może jednak zrozumieć, że wojny mogą toczyć się o coś bardzo podstawowego - wodę i chleb. Fakt, że istnienie państwa jest związane nie odwołalnie z dobrobytem swoich obywateli. Dobrobyt przyszłych pokoleń, natomiast może być związany z poświęceniem żyjących, na rzecz tych którzy się dopiero urodzą. Najbardziej brutalnym zjawiskiem reprezentowania interesów swoich obywateli jest wojna. Dwudziesty wiek przyniósł w Europie i Ameryce zjawisko państwowotwórcze związane z walkami ludności o lepsze jutro. Niestety nowe tysiąclecie przynosi nowe zjawisko wojen o środki do życia, które prowadzą do rozpadu państw w krajach Azji i Afryki. Zjawisko terroryzmu związane jest z cywilizacją XXI wieku. Przyzwyczajeni jesteśmy do oglądania w prawie każdych wiadomościach informacji o zamachach, ofiarach i zniszczeniach wywołanych przez ludzi uciekających się do zbrodni na ogromną skalę. Jak pierwszy zamach terrorystyczny XX wieku na arcyksięcia Ferdynanda, tak zamach na WTC zmienił oblicze naszego świata. Różnica między tymi zdarzeniami historycznymi jest zasadnicza. Pierwsze miało tylko obezwładnić przeciwnika, drugie spowodować destrukcję całego społeczeństwa.

1. WODA I BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE

Na wstępie należy postawić pytanie, czy tego typu zdarzenia, jak głód lub brak wody mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo narodowe, a może nawet międzynarodowe?

¹ Polska Agencja Prasowa, notatka prasowa zamieszczona w serwisie informacyjnym o godzinie 10:05, w dniu 17 lutego 2007 roku.

Czy zjawisko to może być wykorzystane przez organizacje terrorystyczne? Aby odpowiedzieć na te pytania należy odejść od definicji zagrożeń określonych w wieku XIX i XX. Współczesne zagrożenia należy uznać jako: „jako splot zdarzeń wewnętrznych lub międzynarodowych w których z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju wewnętrznego bądź naruszenie lub utrata suwerenności państwa oraz jego partnerskiego traktowania w stosunkach międzynarodowych - w wyniku zastosowania przemocy politycznej, psychologicznej, ekonomicznej, militarnej itp”². W dalszej części postaram się odpowiedzieć na to pytanie przez pryzmat tej definicji.

Również istotnym dla tego opracowania jest zdefiniowanie pojęcia wojny. Choć zjawisko wojny jest znane od początku ludzkości, zdefiniowanie tego pojęcia na początku XXI wieku jest bardzo trudne. Podział pomiędzy tym, co możemy nazwać wojną a tym, co wojną nie jest, jest nieostry i bardzo płynny. Zatem główne elementy Clausewitzowskiej definicji to: ścisły związek polityki, państwa i wojny, pierwszeństwo polityki wobec wojny, potraktowanie wojny (przemocy) jako instrumentu polityki³. XX wieczna definicja Clausewitza, uznająca wojnę jako akt przedłużający ramię polityki państwa, przeszła do lamusa.

Współczesne wojny i konflikty zbrojne zmieniły swój charakter. Wśród najistotniejszych ich właściwości najczęściej wymienia się⁴:

- wyraźną dominację konfliktów i wojen o charakterze wewnętrznym, które stopniowo umiędzynarodawiają się i stanowią poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla danego państwa oraz jego sąsiadów, ale i całego regionu np. Zair przeciwko Kongo;
- poważne nasilenie się konfliktów w związku z rozpadem państw wielonarodowych, np. Sudan;
- zaostrzenie się konfliktów i napięć o charakterze etniczno - narodowo - religijnym;
- wzrost zniszczeń wojennych oraz strat wśród ludności cywilnej;
- trudności w pokojowym rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych.

Dziś konflikty zbrojne charakteryzują się niespotykanymi w historii zniszczeniami, tzw. „wojną totalną”. Niszczeniem wszystkich i wszystkiego, co stanie na drodze walczącym stronom. W ten sposób niszczy się całą infrastrukturę i gospodarkę, niezbędną do normalnego życia ludności cywilnej. Większość wojen po 2000 roku toczyła się na terenie Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Wojny te nie są czymś nowym, toczą się przeważnie od wielu lat często ich podłożem jest ubóstwo ludzi tam żyjących. To właśnie ubóstwo jest często podstawą terroryzmu.

Odgadnięcie podstaw terroryzmu poprzez poznanie jego przyczyn jest bardzo ważne, gdyż tylko wtedy możliwa jest szansa, że można efektywnie coś zmienić. Pojmowanie terroryzmu jako szczególnego rodzaju zła, które należy wyeliminować, bez

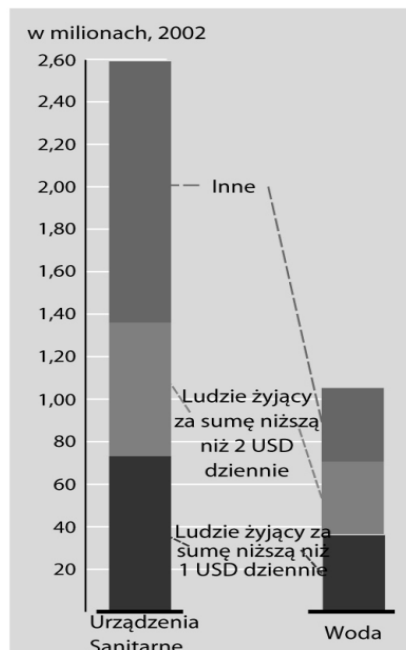
² S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994, s. 61.

³ B. Balcerowicz, *Czym jest współczesna wojna*, UW, Warszawa 2009, s. 2.

⁴ Pierwszych pięć cech za E.Cziomer, L.Zybkiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, s. 217.

spojrzenia w motywację działania terrorystów, niczego nie rozwiąże. Należy się autentycznie zastanowić nad tym, co skłania, że pewni ludzie decydują się na przemoc wobec innych ludzi, nie z niskich pobudek, takich jak np. chęć posiadania dóbr, ale powołują się na teorie społeczne, ideologie, a nawet religie.

Należy przyjąć, że naszym światem rządzą emocje, które leżą u podstaw ludzkiej woli i są podstawową siłą napędową wszelkich poszukiwań i działań człowieka. U podstawach każdego pragnienia kryje się jakaś, emocja jak miłość, lęk, pożądanie itp. Realizacja swoich uczuć jest źródłem naszego zadowolenia. Brak możliwości osiągnięcia tego, czego się chce rodzi depresję. Stan ten dotyczy nie tylko jednego człowieka, ale i grup ludzkich połączonych tymi samymi pragnieniami. Jeżeli ludzie ci mieszkają w państwie, które umożliwia im realizację ich zamierzeń, przejawiają oni pozytywne uczucia. Gdy nie mają możliwości realizacji swoich dążeń drogą pokojową, wówczas sięgają po przemoc. Małe grupy społeczne, których pragnienia nie znajdują powszechnego poparcia, sięgają po terroryzm. Dlatego też zjawiska, takie jak terroryzm czy wewnętrzny konflikt zbrojny, zawsze są reakcją na brak realnej możliwości zaspokojenia pewnych bardzo silnych i znaczących potrzeb np. braku pożywienia i dostępu do bieżącej wody. Odpowiedzią większości na taką sytuację jest zwykle rewolucja, odpowiedzią mniejszości jest terroryzm. Jednak pomysł „lepszego świata”, choć wydaje się atrakcyjny, jest w końcowym rezultacie katastrofalny. Jego wynikiem jest fanatyzm i gwałt. Zamienia współdziałanie w walkę o władzę. Zamienia miłość do ojczyzny w ideologię narodową. Zamienia religijność w fanatyzm religijny.



Rys. 1. Deficyt wody oraz urządzeń sanitarnych wśród ludzi ubogich

Źródło: Chen i Ravallion 2004 oraz WHO and UNICEF 2004b

Z naszych rozważań wynika, że u podstaw terroryzmu leży zawsze wstręt do obecnego stanu rzeczy i konieczność jego zmiany powiązana z deficytem możliwości jej dokonania. Doprowadza to do frustrację do nienawiści. Wielokrotnie nienawiść w końcu jest skierowana przeciw całemu narodowi. Wykształca się wspólna doktryna grupy,

która wyznacza cele i ustala programy działania. Nieefektywność zamierzeń „pokojoych” pogłębia frustracje, powoduje wzrost agresji i kieruje te społeczeństwo nieuchronnie do terroryzmu, którego myśl opiera się na przekonaniu, że gwałtem i zniszczeniem można osiągnąć to, czego się pragnie.

„Dzięki wodzie” mówi Koran, „wszystko nabiera życia”. Ten prosty cytat zawiera w sobie głęboką myśl. Woda i pożywienie są ludziom tak samo potrzebne jak powietrze. Bez nich nie byłoby życia na ziemi. Ale woda i jedzenie to także życie w szerszym kontekście. Człowiek potrzebuje m.in. wody oraz urządzeń sanitarnych, żeby zachować zdrowie oraz godność. Poza tym „niebieskie złoto” jest niezbędne w gospodarstwie domowym oraz w przemyśle. Należy pamiętać, że zagrożenie związane z brakiem wody i pożywienia nie jest związane brakiem naturalnych surowców, ale przede wszystkim z problemami i nierównościami społecznymi. Niebezpieczeństwo niedoboru wody wywiera nie tylko negatywne skutki na życie człowieka, ale jest także naruszeniem podstawowych zasad sprawiedliwości społecznej, które mogą być podstawą wzrostu agresji. Kobieta, która spędza wiele godzin w „pielgrzymce” po wodę lub cierpi z powodu chorób wywołanych przez pasożyty w wyniku spożycia brudnej wody, nie może brać udziału w życiu społecznym. Brak minimum socjalnego w postaci 20 litrów wody oraz brak sprawiedliwego podziału dóbr może z czasem spowodować sytuację konfliktową. Konflikty o wodę i pożywienie dotyczą przede wszystkim biednych. Prawie dwie na trzy osoby, które mają utrudniony dostęp do bieżącej wody muszą przeżyć za sumę niższą niż 2 dolary dziennie, a jedna na trzy żyje za poniżej dolara dziennie. Ponad 660 milionów ludzi niemających dostępu do urządzeń sanitarnych, żyje poniżej 2 dolarów dziennie, a ponad 385 milionów za poniżej dolara dziennie⁵.

W przeciwieństwie do konfliktów zbrojnych o surowce, czy terytorium, wojny o wodę i pożywienie nie trafiają na pierwsze strony gazet. Nie skłaniają też społeczności międzynarodowej do podjęcia szybkich działań. Brak wody i głód, to tragedia rozgrywająca się w ciszy. Dotyka ona biednych, a jest akceptowana przez tych, którzy mają wystarczające środki, aby mu zaradzić. Jednocześnie wojny o wodę spowalniają rozwój społeczeństwa, zsyłają dużą część ludzkości na życie w poczuciu zagrożenia i niepewności co do przyszłości. Na zarazy związane z słabym dostępem do wody umiera więcej ludzi niż od broni. Pogłębia się także przepaść pomiędzy bogatymi a biednymi.

„Wojny wodne” mają różne formy:

- otwartych konfrontacji zbrojnych - w historii obecnej mamy bardzo mało takich przykładów. Za przykład możemy podać: Bitwę o rzekę Jordan (Izrael-państwa arabskie) lub walki w północnym Sudanie;
- długoletnich negocjacji dyplomatycznych np. zarządzanie Eufratem⁶;
- krytyki społeczności, która niewłaściwie eksploatuje zasoby np. Tunezja⁷ lub Turcja⁸.

⁵ *Raport UNDP o rozwoju społecznym 2006*, s. 19.

⁶ Plan budowy zapory wodnej na Tygrysie.

⁷ Ilość wody pitnej na 1 mieszkańca w Tunezji wynosi 1000 m³ rocznie. Większość jest marnotrawiona przez turystów.

⁸ Spory o wodę z Kurdami.

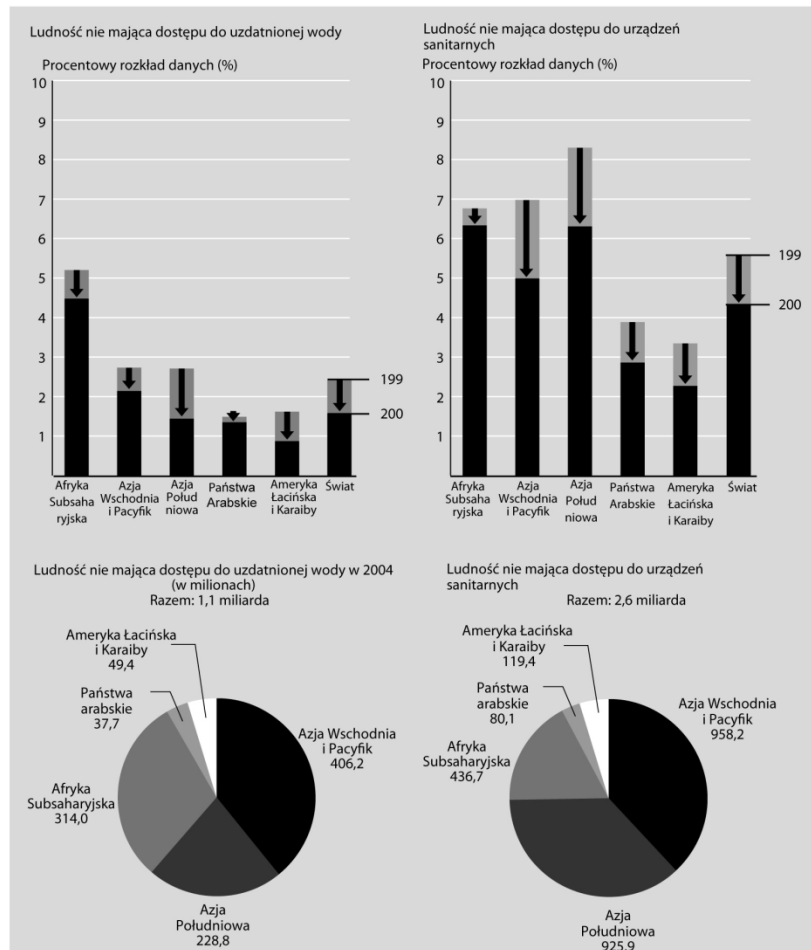
Utrudnienie lub zatrucie wody może być środkiem walki z nieprzyjacielem, czego przykładem może być kontrofensywa sił irackich przeciwko Kurdom w marcu 1991 r. Jej celem było stworzenie na ziemiach Kurdów zakazanej strefy: zatruto wodę, roślinność obsypano chemikaliami, miały tam zniknąć wszelkie formy życia. Podobna sytuacja miała miejsce również w roku 1993 roku gdy wycofujące się z Chorwacji wojska Serbskie usiłowały zniszczyć dużą zaporę Peruca na rzece Cetina.

Tabela 1. Zagrożenia z związane z kryzysami wodnymi.

<i>Potencjalne kryzysy międzynarodowe związane z dużą ilością użytkowników:</i>
<ol style="list-style-type: none"> 1. Dziesięć rzek przepływa przez co najmniej sześć krajów. Wśród nich znajdują się m.in. Dunaj i Nil. 2. Większość państw Środkowego Wschodu posiada wspólne pokłady wód gruntowych.
<i>Wewnętrzne kryzysy spowodowane nierównym podziałem zasobów wodnych:</i>
<ol style="list-style-type: none"> 1. Sudan dysponuje 1200 m³ wody dziennie na mieszkańca, lecz charakteryzuje go prawie całkowity brak opadów na północnej części kraju. Z powody wojny nie zbudowano tam żadnych zbiorników retencyjnych, w wyniku czego dochodzi do walk o punkty czerpania wody i pastwisk. 2. Biznes wodny - pogłębia podziały i napięcia wśród ludności (np. Mogadisz, Grozny).
<i>Kryzysy związane z zasobami wodnymi:</i>
<ol style="list-style-type: none"> 1. Zbyt duża różnica: od 6 m³ wody dziennie na jednego mieszkańca (Etiopia, Rwanda, Burundi, Bangladesz), do 200 m³, a nawet 800 m³ (USA, Australia). 2. 28 krajów (335 milionów ludzi) takich jak Somalia, Kenia, Rwanda, jest dotkniętych stałym niedostatkim wody. W roku 2025 może ich już być około 50, (od 2,8 do 3,3 miliarda osób).
<i>Kryzysy związane z jakością wody:</i>
<ol style="list-style-type: none"> 1. 25 % światowej populacji nie ma wciąż dostępu do wody pitnej, a 50 % nie może korzystać z odpowiedniego uzdatniania wody. 2. Zła jakość wody i brak higieny należą do najpoważniejszych przyczyn chorób i śmierci.

Źródło: P. Bobiface, Atlas Wojen XX wieku, Warszawa 1999, s. 22

Częściej dochodzi do kryzysów, które wynikają z braku wody, niż do prawdziwych wojen o wodę. Sam niedostatek wody nie prowadzi nieodwołalnie do użycia siły. Kwestia zarządzania zasobami wodnymi Nilu, która jak do tej pory nie przekształciła się w otwarty konflikt międzypaństwowy, może być tego przykładem. Jednakże ciągły niedobór wody prowadzi bardzo często do destabilizacji sytuacji w jakimś kraju lub grupie państw, co efekcie może skończyć się wybuchem wojny.



Rys. 2. Globalny niedobór wody oraz urządzeń sanitarnych

Źródło: UNICEF 2006

Jak widać na powyższym wykresie najwięcej ludności niemającej dostępu do wody i urządzeń sanitarnych znajduje się w Afryce Subsaharyjskiej⁹. Jednocześnie nakładając na powyższy wykres dane dotyczące wydatków rządowych na wojsko, zdrowie oraz dostęp do wody, widzimy, że dla wielu państw woda jest na drugim planie wydatków.

W 2012 roku w lutym minie 8 lat od wybuchu konfliktu w sudańskim Darfurze¹⁰. Międzyplemienne walki¹¹ w północno - wschodnim regionie Afryki przeistoczyły się w jeden z najbrutalniejszych i najkrwawszych¹² kryzysów na świecie¹³. Zwykli

⁹ Jeżeli utrzyma się aktualna tendencja, to Afryka Subsaharyjska osiągnie cel wodny w 2040 r., a cel sanitarny w 2076 r.

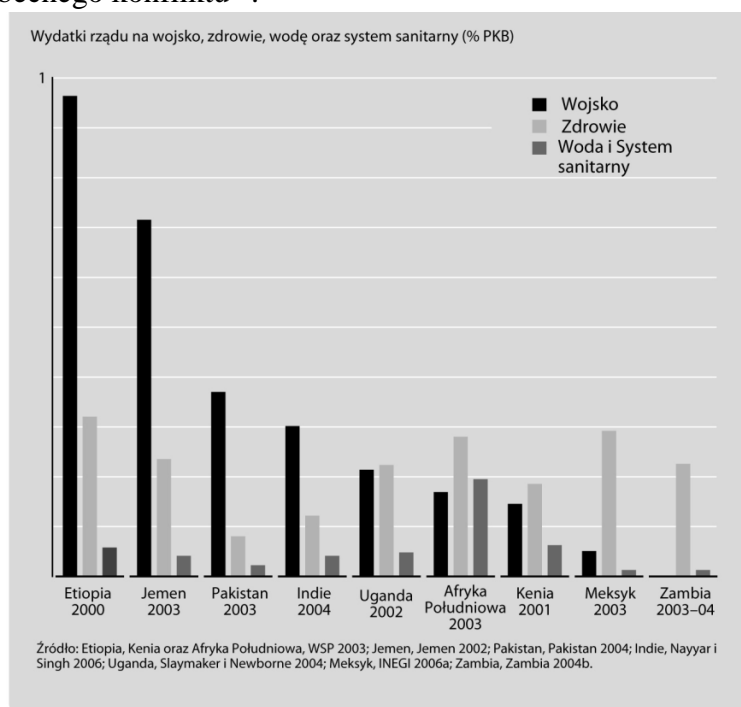
¹⁰ Region leżący w zachodniej części Sudanu, mający około 6 milionów mieszkańców.

¹¹ Dwie główne siły rebelianckie: Armia Wyzwolenia Sudanu (SLM/A) oraz Ruch Sprawiedliwości i Równości (the Justice and Equality Movement - JEM) oskarżyły rząd w Chartumie o faworyzowanie arabskich nomadów kosztem murzyńskich rolników.

¹² Ostatni konflikt w Darfurze, który wybuchł w 2003 roku, kosztował - według danych ONZ - 300 tys. zabitych i zmusił 2,7 miliona mieszkańców tej rolniczej, żywej - w odróżnieniu od mużułmańskiej północy Sudanu - części kraju, zamieszkaną głównie przez chrześcijan i wyznawców afrykańskich religii animistycznych, do porzucenia swych domów i ucieczki.

obywatele są głównymi ofiarami wojny w Darfurze. Władze, wykorzystują różnorodne sposoby w celu stłumienia powstania.

Naloty, którym towarzyszyły ataki dżandżawidów miały za zadanie zmuszenie członków wspólnot Fur, Masalit i Zagawa do opuszczenia ich domów. Zatrucie zasobów wody, palenie pól rolnych, kradzieże zwierząt hodowlanych stanowią podstawowe elementy operacji wojskowych. Zachodni Darfur zamieszkiwany jest przez około 1,5¹⁴ mln mieszkańców, z czego tylko ok. 10% stanowią mieszkańcy miast. W 2003 r. na całą populację zamieszkującą w Darfurze było 150 km dróg asfaltowych i jedna sprawna wiertnica do studni. Za pieniądze z ropy naftowej stolica Sudanu zaczynała wyglądać futurystycznie jak Bahraim czy Kuwejt. Tym czasem 1000 km dalej był jeden nauczyciel na 300 uczniów i jeden lekarz na 40.000 osób. Podstawowym źródłem utrzymania ludności jest rolnictwo i hodowla. W latach osiemdziesiątych wraz ociepleniem klimatu, wiele regionów na północy uległo upustynnieniu. W wyniku zmian klimatycznych wiele plemion zostało zmuszonych do migracji na południe, gdzie znajdują się lepsze pastwiska i woda. Region był przedmiotem licznych międzyplemiennych walk między arabskimi nomadami a osiadłą rolniczą ludnością nilosaharyjską, także przed wybuchem obecnego konfliktu¹⁵.



Rys. 3. Wydatki budżetowe niektórych państw na wybrane dziedziny życia (woda pozostaje na drugim planie)

Źródło: Etiopia, Kenia oraz Afryka Południowa WSP 2003; Jemen, Jemen 2002; Pakistan, Pakistan 2004; Indie, Nayyar i Singh 2006; Uganda, Slaymaker i Newborne 2004; Meksyk, INEGI 2006a; Zambia, Zambia 2004b

¹³ Jan Egeland, Zastępca Sekretarza Generalnego NZ ds. Humanitarnych, nazwał Darfur największym kryzysem humanitarnym współczesnych czasów.

¹⁴ Dane z 2000 za: *Encyklopedią Świat i Polska 2007*, PWN 2008.

¹⁵ M. Ząbek, *Tragedia w Darfurze. Geneza, charakter i skutki wojny domowej w zachodnim Sudanie*, Warszawa 2008.

Początki dzisiejszego konfliktu sięgają wydarzeń, do jakich doszło w Darfurze w czasie wielkiej suszy¹⁶ w Sahelu¹⁷ w latach 1984 - 85 i postępującej marginalizacji ekonomicznej regionu¹⁸. Brak opadów i tym samym brak wody, był najbardziej wyczuwalny w północnej części kraju i doprowadził do śmierci około 80 tysięcy osób i masowych migracji rolników do centrum Darfuru. Przepędzanie stad zwierząt na tereny uprawne i niszczenie przez nie upraw doprowadziło do wzrostu wewnętrznych napięć. Rolnicy Fur i Tundzur, posiadający duże wpływy w miejscowych władzach i mający wsparcie rządu, próbowali wpływać na migrację ludności. Nomadzi pochodzący z plemion Abbala stracili wówczas prawie wszystkie zwierzęta. Spowodowało to u nich frustracje i nienawiść. Również do Darfuru zaczęli napływać ludzie dotknięci suszą i wojną domową w Czadzie. Ich sytuacja była tragiczna, mogli „istnieć” w obozach dla uchodźców albo zająć się rozbojem. Miejscowa ludność zaczęła się bronić, organizując bojówki i brać odwet za swoich zabitych, spalone wsie i skradzione bydło. To była walka o przetrwanie. Ciężko było władzom przyznać się do tragedii humanitarnej. Dwadzieścia siedem plemion arabskich otrzymało broń od władz centralnych. Konflikt podsycał również konflikt Libii z Czadem. Eskalacja nastąpiła dopiero, gdy połączone siły Armii Wyzwolenia Sudanu¹⁹ i Ruchu na Rzecz Sprawiedliwości i Równości zaatakowały 25 kwietnia 2003 r. garnizon wojsk rządowych w al-Faszer²⁰. Przez znaczny czas powstańcy mieli dobrą „kartę” i dokonywały śmiałych zwycięskich ofensyw, jak np. zniszczenie batalionu wojsk rządowych w Kutum²¹. Wielkim sukcesem zakończyły się także rajdy Armii Wyzwolenia Sudanu na Mellit i garnizon jednostek specjalnych w Wadi Binda w Północnym Kordofanie. Wydarzenia te dały władzom cywilnym i wojskowym w Chartumie dużo do myślenia. Partyzanci poza działaniami wymierzonymi

¹⁶ Skutki posuchy na Sahelu wykroczyły daleko poza granice regionu przez nią dotkniętego. Klęska głodu zmusiła tych co przeżyli do migracji ku wilgotniejszym i zasobniejszym w wodę regionom leżącym na południe od Sahelu. Znaczny odsetek migrantów trafił między innymi do Wybrzeża Kości Słoniowej, Beninu, Nigerii i Republiki Środkowoafrykańskiej. We wszystkich krajach dotkniętych tragedią poważnie nasiliła się migracja ze wsi do miast. Wiele grup ludności zaniechało koczowniczego trybu życia powodując liczne lokalne konflikty o pastwiska, ziemię pod uprawy, dostęp do źródeł wody.

¹⁷ Sahel – region geograficzny w Afryce między pustyniami Sahary na północy a strefą sawann na południu. Za północną granicę Sahelu przyjmuje się często przebieg izohiety 200 mm (rzadziej 100 mm), za południową 500 mm. Na zachodzie Sahel sięga wybrzeża Oceanu Atlantyckiego, a na wschodzie podnóży Wyżyny Abisyńskiej i brzegów Morza Czerwonego. Pora deszczowa na Sahelu trwa od 1 miesiąca na północy do 3 miesięcy na południu. Charakterystyczną cechą klimatu tego regionu jest nieregularność opadów i często zdarzające się susze. Tradycyjnym zajęciem ludów Sahelu był koczowniczy wypas bydła, kóz, owiec i wielbłądów. Jednak w drugiej połowie XX wieku na skutek wzrostu liczby mieszkańców część koczowników osiedliła się, upowszechniła się uprawa roli (częściowo z nawadnianiem) i nastąpił wzrost liczby hodowanych zwierząt, co spowodowało daleko idącą degradację środowiska przyrodniczego (F. Plit, 2004, Sahel, 24 t. WEP, s. 225).

¹⁸ M. Ząbek, *Tragedia w Darfurze. Geneza, charakter i skutki wojny domowej w zachodnim Sudanie*, Warszawa 2008.

¹⁹ Sudański ruch partyzancki działający na południu kraju, posiadający reprezentację polityczną (Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu). Armia Wyzwolenia Sudanu powstała w 1983 r., a na jej czele stanął John Garang. Na mocy podpisanego w 2005 r. przez rząd Sudanu oraz SPLA porozumienia pokojowego południe stało się autonomią, a Garang został pierwszym prezydentem Sudanu Południowego.

²⁰ W ataku tym powstańcy zniszczyli, według danych rządowych 4 bombowce typu Antonov, 7 śmigłowców i zabili 75 żołnierzy, pilotów i techników. Armia rządowa została upokorzona a możliwości rebeliantów wzrosły.

²¹ Zabito 500 żołnierzy i około 300 wzięto do niewoli.

w armię Sudanu i lokalne organy władzy atakowały głównie arabskie plemiona wywodzące się z pasterzy wielbłądów, uważanych za zwolenników arabizmu. Dlatego plemiona te były naturalnymi partnerami Rządu. Prezydent Sudanu w tej sytuacji stworzył regionalną milicję, tzw. „Siły Pokojowe” zamierzając przy ich pomocy stłumić powstania. Do milicji przyjmowano przestępców i masowo zwalnianych morderców. Milicja otrzymała broń, samochody i łączność. Co ciekawe, członkom milicji wypłacano żołd i pozwolono łupić podbijane tereny. Milicja atakowała nie tyle uzbrojone oddziały partyzantów, ale głównie cele cywilne. Dokonywano bestialskich mordów na zwykłych ludziach. „Siły Pokojowe” koncentrowały się na grabieży, głównie kóz i krów. Co najstraszniejsze, dochodziło do ogromnej ilości aktów gwałtów na młodych kobietach oraz porwania małych dzieci, aby wcielić je do sudańskiej armii. Mężczyzn, starców i kobiety, przeważnie mordowano w bestialski sposób za pomocą maczet lub wrzucając granaty w grupę ludzi. Zwłoki wrzucano do studni, aby zatruć wodę pitną i uniemożliwić powrót mieszkańcom wioski. Same zaś zabudowania doszczętnie palono.

„Studnie kopie się, żeby dotrzeć do wody. Woda w Afganistanie to jedno z największych bogactw, niemal niedostępnych. Dlatego nosiwoda mógł zdobyć władzę królewską. Bo nosiwoda to ktoś taki jak poszukiwacz złota w Eldorado lub górnik z kopalni diamentów w Południowej Afryce” – tak Kapuściński opisywał Afganistan w „Sztandarze Młodych” w roku 1957 r. Afganistan przez wieki był sceną rywalizacji mocarstw. Brytyjczycy nazwali go cmentarzem imperiów²². Dziś Afganistan próbuje się podnieść po trzech dekadach komunizmu²³, wojen²⁴ i islamskiego ekstremizmu²⁵. Potencjał wodny Afganistanu jest wyjątkowo ubogi²⁶. Prawdziwe źródła, podobnie jak rzeki czy niewielkie jeziora, występują w centrum, na wschodzie i w środkowo-zachodniej części kraju. Na południu i północy mieszkańcy walczą z ciągłymi suszami, z których największe miały miejsce w 1971 roku. Susze wywołały poważny kryzys gospodarczy w Afganistanie. Król Muhammad Zahir Chan nie potrafił mu sprostać i w lipcu 1973 r. został obalony przez młodych oficerów, którzy proklamowali republikę. W rejonach pustynnych jedynymi ujęciami wody są nieliczne studnie usytuowane w miejscach, gdzie zasoby wody gruntowej nie znajdują się zbyt głęboko. Sytuacja taka ma miejsce głównie na północy (prowincje Dzuzdżan, Balkh, Kunduz, Samangan) i na południu (prowincje Kandahar, Helmand, Nimroz).

²² Tylko w XX wieku Wielka Brytania przegrała na tym terytorium trzy wojny. Kiedy w panice opuszczali Kabul po klęsce poniesionej w 1842 r., Afgańczycy wyrznęli 12 tys. żołnierzy i personelu brytyjskiego.

²³ W 1978 r. przewodzący komunistom Nur Mohammed Taraki wyprowadził wojsko na ulice i utworzył satelicką w stosunku do ZSRR Demokratyczną Republikę Afganistanu. We wrześniu 1979 r. inny komunista Hafizullah Amin zabił Tarakiego a w grudniu tego roku rosyjski specnaz Alfa wylądował w Kabulu pod pałacem Amina, pozbawiając go życia. Jego miejsce zajął lojalny wobec Moskwy Babrak Karmal, agent KGB.

²⁴ W dekadzie lat 90. Afganistan stawał się „czarną dziurą”. Kompletnie zniszczony kraj przerodził się w bandyckie „dzikie pola”, gdzie władzę dzierżyli skłóceni dowódcy polowi i bandy opryszków. Ogromną rolę zaczął odgrywać narkobiznes – głodni afgańscy rolnicy wytwarzają prawie 90 proc. światowej produkcji opiatów.

²⁵ Kobiety zasłonili burkami, za używanie internetu, puszczanie latawców czy słuchanie muzyki groziły surowe kary. Cudzołóstwo, homoseksualizm oraz handel narkotykami karano śmiercią.

²⁶ Afgańczycy opowiadają, że gdy Bóg tworzył świat, zostały mu w ręku różne pomieszane skrawki. Rzucił je więc na ziemię i tak powstał Afganistan.

Kryzys wodny jest obecnie szczególnie widoczny na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Podstawą jest tu konflikt sprzecznych interesów poszczególnych krajów, przez które przepływają rzeki. I tak na przykład rzeka Jordan, która przepływa od wzgórz Golan od Syrii wzdłuż granicy Izraela i Jordanii do Morza Martwego – jest „autostradą życia” dla otaczających ją pustyni. W samym Izraelu deszcze dostarczają połowę krajowego zapotrzebowania na wodę. Drugą połowę państwo Izrael otrzymuje właśnie z wód rzeki Jordan, wód gruntowych oraz z jeziora Genezaret. Również zasoby wód podziemnych sąsiada Izraela, Jordanii, są już na wyczerpaniu²⁷. Podobne problemy z zaopatrzeniem w wodę ma Syria. Próba przewyciężenia tego problemu jest budowa przez Syrię zapory na rzece Jarmuk²⁸, co jednak znacznie pogorszy sytuację wodną Izraela i Jordanii. Król Jordanii, Hussein, stwierdził nawet, że następna wojna na Bliskim Wschodzie może być wojną nie o ziemię lub ropę naftową, ale o wodę. Paradoksalnie w wojnie tej po tej samej stronie, przeciwko Syrii, mogą wystąpić Izrael i Jordania. Pewna współpraca w sprawach wodnych między tymi państwami już się zresztą zawiązała: Jordania zawarła z Izraelem nieformalne porozumienie w sprawie podziału wód Jordanu: 80% wody z rzeki czerpie Jordania, a 20% – Izrael²⁹. Wojnę o wodę prowadzi również Palestyńczycy z Izraelem. Palestyńczycy żądają 80%, wody lub zysków z jej sprzedaży. Sprawiedliwy podział zasobów wodnych jest jednym z podstawowych tematów wielostronnych rozmów pokojowych na Bliskim Wschodzie³⁰. Woda to jedna z sześciu podstawowych kwestii w czasie negocjacji Palestyńczykami a Izraelem. Jej podział wydaje się mniej kontrowersyjny niż chociażby podział Jerozolimy, ustalenie granic państw, powrót palestyńskich uchodźców, zapewnienie bezpieczeństwa obu narodom, czy kwestia około 150 osiedli żydowskich wybudowanych na palestyńskim Zachodnim Brzegu. Ale to właśnie podział dostępu do wody wyznaczy nowy kształt państwa palestyńskiego i izraelskiego³¹.

Pokłady wody są jednym z podstawowych punktów, które mogą być poddane zamachowi, czy to w wyniku ataku na instalacje przesyłowe lub uzdatniające, czy poprzez przeniknięcie groźnych bakterii lub toksyn. Ponętność zbiorników wodnych przejawia się tym, iż woda nie posiada zamienników. Z kolei jej nadmiar, tj. wywołanie powodzi poprzez wysadzenie tamy, może prowadzić do zatopienia obiektów cywilnych i wojskowych. Od niedawna na „scenie” zagrożeń terrorystycznych pojawiła się nowa odmiana tzw. ekoterroryzm. Kuba Jabłoński zdefiniował go w swojej książce „Współczesny wymiar antyterroryzmu” jako działanie w imię populistycznych haseł ratowania Ziemi przed obecnością na jej powierzchni obiektów i urządzeń, które mogą zagrozić ekologii³². Należą do nich obiekty atomowe, zakłady chemiczne, ale również elektrownie wodne i tamy. Inną „gałęzią” terroryzmu, zainteresowaną wodą i żywnością jest zorganizowana przestępczość w państwach, takich jak Meksyk i Kolumbia. W obu państwach organizacje mafijne, zainteresowane wprowadzeniem powszechnego strachu

²⁷ Zob. *Jordania: woda, zabójstwa honorowe, nagrody i odpowiedzialność zbiorowa*, [online] [dostęp: 29.09.2010]. Dostępny w Internecie: <http://pl.globalvoicesonline.org/2009/02/jordan-woda-zabojstwa-honorowe-nagrody-i-odpowiedzialnosc-zbiorowa/>.

²⁸ Zob. K. Forewicz, *Wojna ekologiczna*, [w:] „Rzeczpospolita” z 20 marca 1999 r.

²⁹ Zob. A. Dańda, *Bitwa o wodę*, [online] [dostęp: 29.09.2010]. Dostępny w Internecie: <http://raporty-sponsorowane.onet.pl/portaltwiedzy/1552699,wse.html>.

³⁰ Rozmowy były prowadzone, m.in. w 1992 Waszyngtonie i Wiedniu.

³¹ M. Mughrabi, *Do ostatniej kropli*, [w:] „Polityka” z 12 grudnia 2008 r.

³² K. Jabłoński, *Współczesny...*, s. 42.

zatrzuwają ujęcia wodne lub niszczą uprawy rolników nie podporządkowujących się polityce karteli narkotykowych. Tego typu przestępczość stanowi potencjalne zagrożenie dla demokratycznych struktur państwa, społeczeństwa obywatelskiego, rządów prawa i gospodarki rynkowej. Od zagrożeń tych nie są wolne zachodnie społeczeństwa rozwinięte, ale szczególnie narażone są na nie państwa znajdujące się w okresie transformacji systemowej³³.

PODSUMOWANIE

Za północnym kołem polarnym trwa wyścig zbrojeń. Ścierają się Kanada, Dania, Stany Zjednoczone, Rosja i Norwegia – samozwańczy właściciele Arktyki³⁴. W sierpniu 2007 roku rosyjski *Batyskaf Mir 1*, zanurzył się na głębokość 4261 metrów. *Mir 2* osiadł na głębokości 4302 m w odległości 500 metrów na dnie Oceanu Arktycznego w miejscu, gdzie znajduje się biegun północny. Moskwa utrzymuje, że tzw. Grzbiet Łomonosowa to przedłużenie jej kontynentalnego terytorium³⁵. Wyrazem tego stało się umieszczenie na dnie morskim kapsuły z rosyjską flagą. Celem ekspedycji była demonstracja siły przez stronę rosyjską oraz udowodnienie, że zaczynające się u wybrzeży Syberii podwodne skały Łomonosowa i Mendelejewa ciągną się aż po biegun północny. Rosjanie zamierzają odwołać się do regulacji prawa międzynarodowego³⁶, które stwierdza, że szelf kontynentalny państwa nadbrzeżnego obejmuje dno morskie i podziemie obszarów podmorskich, które rozciągają się poza jego morzem terytorialnym na całej długości naturalnego przedłużenia jego terytorium lądowego aż do zewnętrznej krawędzi obrzeża kontynentalnego albo na odległość 200 mil morskich od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego, jeżeli wewnętrzna krawędź obrzeża kontynentalnego nie sięga do tej odległości³⁷. Federacji Rosyjskiej nie chodzi oczywiście o uzyskanie nowego terytorium morskiego, lecz o zasoby naturalne znajdujące się w Arktyce³⁸. Do niedawna eksploatacja na tym terytorium, była nieopłacalna i niemożliwa ze względu na ekstremalne warunki klimatyczne, ale już się rozpoczęła. Jako pierwsi do złóż ropy i gazu w kole podbiegunowym dotarli Norwegowie, uruchamiając instalację wydobywczą w pobliżu miasteczka Hammerfest. Wydobywanie na skalę przemysłową rozpoczęto w grudniu 2007 r. Rosjanie chcą wierceć w swojej strefie Morza Barentsa, gdzie mają dwa wielkie złoża, w tym jedno sporne z Norwegią. Na razie skupili się na Półwyspie Jamalskim, gdzie w 2010 r. rozpocznie się eksploatacja jednego z największych złóż gazu na świecie. Rosjanie mają też nienaruszone złoża m.in. na Sachalinie. Należący do nich szelf arktyczny czeka na zbadanie. Na pewno zawiera on wielkie złoża paliw kopalnych. Dyplomatyczną walkę z Rosją

³³ J. Czaputowicz, *System czy nieład? - Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998, s. 26.

³⁴ Zob. A. Pięńkowski, *Zimna wojna o Artykę*, [w:] „Wprost”, nr 24/2008 (1329).

³⁵ „20 września otrzymano wstępne dane z analizy modelu skorupy ziemskiej z profilu Arktyka-2007, które pozwalają potwierdzić fakt, że struktura Grzbietu Łomonosowa jest tożsama ze strukturą skorupy kontynentalnej, co oznacza, że jest on częścią przylegającego szelfu kontynentalnego Federacji Rosyjskiej” - Rosyjskie Ministerstwo Zasobów Naturalnych Federacji Rosyjskiej, Komunikat prasowy z 20/09/2007 za agencja prasową Interfax

³⁶ Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r. Dz. U. 2002.59.543

³⁷ Art. 76 ust 1 konwencji

³⁸ Według oceny z roku 2008 pod tymi wodami można znajdować zasoby w wielkości 29 proc. zasobów gazu ziemnego i 10 proc. ropy naftowej.

o terytorium arktyczne od wielu już lat toczy Dania, która z kolei uznaje dno morskie w tym rejonie za przedłużenie Grenlandii. W konflikcie, który przybrał na sile w ostatnich latach, mieszają się interesy gospodarcze (dostęp do potencjalnie największych na świecie złóż ropy i gazu, „całej tablicy Mendelejewa”, czy diamentów), polityczne (dążenie Rosji do przywrócenia statusu supermocarstwa), wojskowe (obrona przed okrętami przepływającymi przy północnych granicach Ameryki Północnej) i ekologiczne (ochrona delikatnego środowiska polarnego przed skażeniem). Gra toczy się o wielką stawkę. Wystarczy powiedzieć, że szacunki służb geologicznych USA³⁹ mówią, iż złoża ropy i gazu w rejonie bieguna północnego mogą sięgać jednej czwartej obecnych rezerw światowych⁴⁰. Dlatego w ciągu najbliższej dekady Arktyka może stać się jednym z „najgorętszych” miejsc na świecie. Obszar, który niedawno ekscytował jedynie podróżników, dziś może być potencjalnym miejscem wybuchu nowej „zimnej wojny”.

LITERATURA

1. Balcerowicz B., *Czym jest współczesna wojna*, UW, Warszawa 2009.
2. Czaputowicz J., *System czy nieład?- Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998.
3. Dworecki S., *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994.
4. Forewicz K., *Wojna ekologiczna*, [w:] „Rzeczpospolita” z 20 marca 1999 r.
5. Gabryś M., *Wojna o Artykę*, Warszawa 2007.
6. Pięńkowski A., *Zimna wojna o Artykę*, [w:] „Wprost”, nr 24/2008 (1329).
7. Roth K., *The Law of War in the War on Terror*, [w:] “Foreign Affairs”, Jan/Feb. 2004.
8. Ryszka F., *Polityka i wojna*, Warszawa 1995.
9. Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki*, Kraków 2004.

WAR FOR BLUE GOLD

Summary

While the nineteenth century was the century of ‘gold nuggets’, the twentieth century of ‘black gold’, the twenty-first century will be the century of wars for ‘bread’ and ‘blue gold’ and related crises. Approximately eighteen thousand children die every day from hunger or malnutrition as 850 million people go to bed with an empty stomach. Mozambique, Eritrea, Afghanistan are just a few countries whose instability result from hunger and water shortages. C. Clausewitz argued that each era has its own war. So do our times. They will have their war too. Deficiencies related to the insufficiency of life is a key category of internal security of each country and region. Therefore, to determine their contemporary character is the starting point for local but also global safety. Today, more and more domestic security is related to the global security situation and vice versa. Risks associated with lack of basic life-giving ‘materials’, which is

³⁹ United States Geological Survey.

⁴⁰ M. Gabryś, *Wojna o Artykę*, Warszawa 2007.

food and water, could become a potential situation that might affect values and national interests, posing a threat to the life, health and living conditions of hundreds of thousands or millions of people.

Key words: *international security, water, armed conflicts*

Artykuł recenzował: dr hab. Jan MACIEJEWSKI, prof. nadzw. UWr